

**Projekt radykalny, przedwczesny i obliczony przede wszystkim na pokrycie rosnącego deficytu finansów publicznych – tak w dużym skrócie można podsumować opinię NSZZ „Solidarność” do rządowych planów podwyższenia wieku emerytalnego do 67 lat.**

Dzisiaj kończą się konsultacje społeczne rządowego projektu ustawy podwyższającej wiek emerytalny. – *Niestety tak jak przypuszczaliśmy ustawa jest przedmiotem targów politycznych między koalicjantami a nie debaty społecznej. Czekamy na to co przedstawi premier na forum Komisji Trójstronnej, ale przygotowujemy również własne scenariusze* – mówi Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

W przesłanej do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej opinii prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wskazuje, iż w Polsce nie zostały spełnione warunki pozwalające na podwyższenie ustawowego wieku emerytalnego. Dlatego Związek wzywa rząd do rozpoczęcia prac nad założeniami do Narodowej Strategii Demograficznej, zmian w systemie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, uszczelnienia systemu ubezpieczeń rolniczych, ograniczenia patologii w „samozatrudnieniu” i stosowaniu „umów śmieciowych”, stabilizacji zatrudnienia ludzi młodych, zwiększenia efektywności systemu opieki zdrowotnej i profilaktyki.

Zdaniem ekspertów „Solidarności” podwyższanie wieku emerytalnego zmierza przede wszystkim do ograniczenia wydatków systemu emerytalnego, ponieważ oznacza skrócenie przeciętnego okresu pobierania emerytury. W Polsce do poprawy sytuacji finansowej systemu emerytalnego należy dążyć przede wszystkim poprzez zwiększenie jego przychodów, tzn. ograniczenie patologicznego samozatrudnienia, umów cywilnoprawnych czy zatrudnienia na czarno. Konieczna jest likwidacja wszelkich preferencji w opłacaniu składek. Nie bez wpływu na brak równowagi finansowej systemu ubezpieczeń społecznych jest niski poziom płac i duże bezrobocie w Polsce.

- *Dyskusja o tak drastycznym podwyższeniu wieku emerytalnego jest możliwa w państwach o stabilnej sytuacji na rynku pracy z efektywnym i dostępnym systemem usług publicznych, takich jak ochrona zdrowia, żłobki, przedszkola czy też instytucjonalna opieka nad osobami starszymi. Nam do tego jeszcze daleko* – mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej odpowiedzialny za dialog społeczny.

NSZZ „Solidarność” przypomina, że w Polsce została przeprowadzona radykalna reforma systemu emerytalnego, na którą nie zdecydowała się większość krajów europejskich. To one właśnie obecnie decydują się na podwyższanie wieku emerytalnego.

Wprowadzona w 1999 r. reforma emerytalna opiera się na formule zdefiniowanej składki, w którą wpisane są ekonomiczne zachęty do przedłużenia momentu przejścia na emeryturę. – *Osiągnięcie obecnie obowiązującego wieku emerytalnego nie oznacza automatycznie zaprzestania pracy zarobkowej. Niestety ten element reformy z 1998 roku jeszcze nie zdążył zafunkcjonować, a rząd już, bez jakiegokolwiek oceny, podejmuje tak nietrafne działania. Trzeba stworzyć warunki do kontynuowania zatrudnienia, na przykład przy częściowo wypłacanym świadczeniu emerytalnym lub przedemerytalnym* – tłumaczy Nakonieczny. *„Dotyczy to szczególnie kobiet, które zarówno przed osiągnięciem wieku emerytalnego jak i po przekroczeniu granicy 60 lat łączą pracę zarobkową z opieką nad innymi członkami rodziny. Dla nich propozycja wydłużenia wieku przejścia na emeryturę o 7 lat jest nie do zaakceptowania”*

– czytamy w opinii NSZZ „Solidarność”.

Rzecznik Prasowy Przewodniczącego KK